

# Andrzej Ślusarski

---

## W kwestii charakteru prawnego art. 56 prawa o aktach stanu cywilnego

---

Palestra 31/12(360), 25-37

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ciekawe spostrzeżenia S. Hanausek na temat wadliwości orzeczeń sądowych.<sup>22</sup> Autorka ta określa orzeczenie wadliwe jako orzeczenie sądu, którego treść lub forma (albo zarówno treść jak i forma) odbiega od wskazanego dla danego wypadku modelu rozstrzygnięcia prawidłowego. Każde takie odchylenie od normy (modelu) wyraża się w wadzie, lecz znaczenie, ciężar gatunkowy tych wad może być rozmaity, mogą one pociągać za sobą różnego rodzaju skutki, dlatego też można mówić o pewnej gradacji wśród wad orzeczeń sądowych. S. Hanausek określa mianem najwyższego stopnia wadliwości nieważność decyzji sądowej. Jednakże, zdaniem autorki, wada ta jest o tyle niegroźna dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, że stanowi formę wadliwości stosunkowo łatwą do wykrycia i usunięcia przez uchylene nieważnego orzeczenia czy to w toku instancji, czy nawet poza jej tokiem. Znacznie trudniejsze jest ustalenie istnienia innych wad, którymi dotknięte orzeczenie jest co prawda orzeczeniem ważnym, lecz niezgodnym z prawem lub niesłusznym. W związku z tym S. Hanausek ryzykuje nawet twierdzenie, że stopień wadliwości orzeczenia wyrażający się w jego niesłuszności czy niezgodności z prawem jest — ze względu na możliwe konsekwencje prawne i życiowe tego orzeczenia — groźniejszy niż wadliwość w postaci nieważności. Autorka konkluduje swoje rozważania, że w każdym wypadku sam fakt wadliwości orzeczenia sądowego — bez względu na to, jaką formę wadliwość ta przybierze — jest czymś niekorzystnym tak dla interesów stron procesowych, jak i dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

ANDRZEJ ŚLUSARSKI

### **W KWESTII CHARAKTERU PRAWNEGO ART. 56 PRAWA O AKTACH STANU CYWILNEGO**

*W artykule prezentowana jest teza, że art. 56 p.a.s.c. nie jest w sprawach o zwolnienie cudzoziemca od złożenia kierownikowi urzędu stanu cywilnego dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa przepisem jurysdykcyjnym, ale ma w tych sprawach charakter materialnoprawny.*

Stały rozwój kontaktów międzynarodowych, którego jesteśmy współcześnie świadkami, powoduje m.in. stały wzrost liczby małżeństw zawieranych przez obywateli różnych państw. Także w Polsce można zaobserwować zwiększanie się liczby takich małżeństw, zwłaszcza zaś małżeństw Polek z cudzoziemcami. Dlatego też istotne znaczenie wydaje się mieć analiza tych prze-

pisów prawa polskiego, które regulują zawieranie w Polsce małżeństw przez cudzoziemców.

Według art. 14 prawa prywatnego międzynarodowego prawem właściwym dla oceny możliwości zawierania małżeństwa przez cudzoziemca jest jego prawo ojczyste. Wobec tego cudzoziemiec zamierzający zawrzeć w Polsce małżeństwo powinien złożyć kierownikowi urzędu stanu cywilnego dokument stwierdzający, iż, jako cudzoziemiec, ma według swego prawa ojczystego możliwość zawarcia małżeństwa. Obowiązek złożenia omawianego dokumentu wynika obecnie z art. 56 p.a.s.c.,<sup>1</sup> natomiast pod rządem dekretu z 1955 r.<sup>2</sup> obowiązek ten wynikał z art. 46 d.a.s.c.

Celowe wydaje się porównanie treści obu powołanych przepisów. Pozwoli to bowiem na zasygnalizowanie różnic treściowych między art. 56 p.a.s.c. i art. 46 d.a.s.c. oraz na zorientowanie się, jaki jest charakter wprowadzonych zmian. Otóż art. 46 d.a.s.c. w ust. 1 zd. 1 stanowił, że cudzoziemiec obowiązany jest złożyć kierownikowi urzędu stanu cywilnego „dowód zdolności do zawarcia małżeństwa” według swego prawa ojczystego. Natomiast zgodnie z art. 56 ust. 1 zd. 1 p.a.s.c. cudzoziemiec obowiązany jest złożyć „dokument stwierdzający możliwość zawarcia małżeństwa” według swego prawa ojczystego. W obecnie obowiązującym przepisie nastąpiło więc jego zharmonizowanie z treścią art. 14 prawa prywatnego międzynarodowego. Należy jednak zaznaczyć, że także pod rządem art. 46 d.a.s.c. przyjmowano (tak w literaturze jak i w orzecznictwie),<sup>3</sup> że użyte w tym ostatnim przepisie pojęcie zdolności do zawarcia małżeństwa oznacza w istocie rzeczy możliwość zawarcia małżeństwa, o której mowa w art. 14 prawa prywatnego międzynarodowego.

Już z przytoczonych unormowań wynika, że właściwy organ państwa, którego obywatelem jest cudzoziemiec, powinien ocenić, czy w świetle obowiązującego w tym państwie prawa obywatel ten ma możliwość zawarcia małżeństwa z obywatelką naszego państwa. Ocena ta powinna oczywiście objąć także ewentualne przeszkody małżeńskie i jeżeli mają one charakter usuwalny, to kompetentny organ powinien rozstrzygnąć w trybie przewidzianym w prawie ojczystym cudzoziemca kwestię dyspensy.

Czasami jednak cudzoziemiec nie może złożyć dokumentu

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 29 września 1986 r.-Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 36, poz. 180); weszła ona w życie z dniem 1 marca 1987 r. Przypisy tej ustawy oznaczono w pracy skrótem; „p.a.s.c.”.

<sup>2</sup> Dekret z dnia 8 czerwca 1955 r.-Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 25, poz. 151 z późniejszymi zmianami); uchylony został przez ustawę powołaną w przypisie 1. W dalszej części pracy przepisy tego dekretu oznaczono skrótem: „d.a.s.c.”.

<sup>3</sup> Por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 stycznia 1983 r. III CZP 37/82, OSNCAP 1983, nr 8, poz. 107; J. Jakubowski: Głosa do uchwały SN z 26 czerwca 1972 r. III CZP 34/72, Państwo i Prawo 1974, nr 4, s. 167.

stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa.<sup>4</sup> Wówczas cudzoziemiec powinien przedstawić kierownikowi urzędu stanu cywilnego postanowienie sądu polskiego zwalniającego go od złożenia tego dokumentu. Zgodnie z art. 56 ust. 1 zd. 2 p.a.s.c. postępowanie w sprawie takiego zwolnienia toczy się na wniosek cudzoziemca w trybie postępowania nieprocesowego i może być zakończone postanowieniem pozytywnym, jeżeli uzyskanie dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa przez cudzoziemca jest „utrudnione”. Analogiczne w swej istocie było uregulowanie zawarte w art. 46 ust. 1 zd. 2 d.a.s.c., z tą tylko różnicą, że w postępowaniu uregulowanym w tym przepisie chodziło o uzyskanie zwolnienia od złożenia dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa. Natomiast istotną zmianą w porównaniu z treścią tego ostatniego przepisu jest zamieszczenie w ust. 2 art. 56 p.a.s.c. unormowania określającego zakres kognicji sądu w postępowaniu o zwolnienie cudzoziemca od obowiązku złożenia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa. Mianowicie sąd, rozpoznając wniosek cudzoziemca o zwolnienie od obowiązku złożenia wspomnianego dokumentu, ustala, czy „posiada on możliwość zawarcia małżeństwa według swego prawa ojczystego”. W art. 46 d.a.s.c. nie było co prawda uregulowania odpowiadającego treści przytoczonego wyżej ust. 2 art. 56 a.s.c., jednakże przyjmowano, iż samo ustalenie, że uzyskanie dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa jest utrudnione, nie wyczerpuje zakresu kognicji sądu w postępowaniu o zwolnienie cudzoziemca od złożenia dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa, gdyż sąd ma obowiązek wyjaśnić te wszystkie okoliczności, jakie ten dowód powinien stwierdzać.<sup>5</sup>

Z przedstawionego porównania treści art. 46 d.a.s.c. i art. 56 p.a.s.c. można wyprowadzić wniosek, że zmiany wprowadzone do art. 56 p.a.s.c. są wyrazem z jednej strony dążenia ustawodawcy do zharmonizowania treści tego przepisu z rozwiązaniami przyjętymi w prawie prywatnym międzynarodowym,<sup>6</sup> a z drugiej

<sup>4</sup> J. Litwin (Prawo o aktach stanu cywilnego — Komentarz, Warszawa 1961, s. 437) podaje na tle obowiązującego wówczas stanu prawnego np. okoliczność, że niektóre państwa nie wydają swoim obywatelom odpowiednich dokumentów lub też wystawiane przez te państwa zaświadczenia nie odpowiadają naszemu pojęciu dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa.

<sup>5</sup> Por.: postanowienie SN z 16 listopada 1971 r. III CRN 404/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 91; J. Cagara: Postępowanie nieprocesowe w sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa z obywatelem polskim, Nowe Prawo 1979, nr 2, s. 113.

<sup>6</sup> Chodzi tu zresztą nie tylko o art. 14 prawa prywatnego międzynarodowego, ale także o art. 3 tego prawa. W nawiązaniu do tego ostatniego przepisu w art. 56 ust. 3 p.a.s.c. (odmiennie niż w art. 46 ust. 2 d.a.s.c.) uregulowano sytuację osób nie posiadających obywatelstwa żadnego państwa oraz osób, których przynależność państwowej nie można ustalić. Osoby te muszą obecnie złożyć dokument stwierdzający możliwość zawarcia małżeństwa według prawa tego państwa, w którym mają one miejsce zamieszkania.

strony są wyrazem akceptacji poglądów, które zostały wyrażone w orzecznictwie i doktrynie na gruncie art. 46 d.a.s.c. Natomiast art. 56 p.a.s.c. nie różni się zasadniczo od art. 46 d.a.s.c. pod względem konstrukcyjnym oraz w aspekcie jurysdykcyjnym, który to aspekt będzie przedmiotem dalszych rozważań. Dlatego wydaje się, że powoływane niżej poglądy autorów przyjmujących jurysdykcyjny charakter art. 46 d.a.s.c. będą aktualne także na gruncie art. 56 p.a.s.c.

Zgodnie z art. 56 ust. 1 i 2 p.a.s.c. sąd w postępowaniu o zwolnienie cudzoziemca od obowiązku złożenia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa musi ustalić, czy cudzoziemiec ma możliwość zawarcia małżeństwa według swego prawa ojczyźnego. Jak już zaznaczono, podobnie wyglądała w praktyce kognicja sądu w postępowaniu o zwolnienie od złożenia dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa z art. 46 d.a.s.c. Należy teraz postawić pytanie, jak powinien postąpić sąd, jeżeli w toku badania okoliczności, od których zależy możliwość zawarcia małżeństwa przez cudzoziemca, stwierdzi istnienie po stronie tego cudzoziemca przeszkody małżeńskiej. W okresie obowiązywania art. 46 d.a.s.c. zajęto stanowisko, że w takim wypadku wnioszek cudzoziemca o zwolnienie od złożenia dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa należy oddalić, nawet jeżeli konkretna przeszkoda jest usuwalna w drodze dyspensy.<sup>7</sup> Takie stanowisko było konsekwencją poglądu, według którego sąd polski nie jest uprawniony do udzielania cudzoziemcom dyspensy od przeszkód małżeńskich.<sup>8</sup>

Zakładając aktualność tych poglądów także na gruncie przepisów obowiązujących obecnie, powstaje zagadnienie, co oznacza niemożność czy brak uprawnień sądu polskiego do udzielania dyspensy cudzoziemcom od przeszkód małżeńskich. Należy tu zaznaczyć, że kwestia kompetencji organów danego państwa do udzielania dyspensy cudzoziemcom jest interesująca nie tylko dla procesualistów cywilnych, lecz także dla nauki prawa prywatnego międzynarodowego.<sup>9</sup> Stąd też próby rozwiązania tej kwestii podejmowane są zarówno w literaturze cywilnoprocesowej jak i w literaturze z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego.<sup>10</sup>

<sup>7</sup> Por. J. Cagara: op. cit., s. 120.

<sup>8</sup> J. Cagara: op. cit., s. 115; J. Litwin: op. cit., s. 435.

<sup>9</sup> J. Jodłowski [(w:) J. Jodłowski, W. Ludwiczak: Dwugłos recenzyjny dotyczący opracowania powołanego w przypisie 10, Państwo i Prawo 1971, nr 7, s. 151] wskazuje na silny związek kwestii procesowych i materialnoprawnych w materii dyspensy od przeszkód małżeńskich.

<sup>10</sup> Por.: M. Sośniak, B. Walaszek, E. Wierzbowski: Międzynarodowe prawo rodzinne, Wrocław Warszawa-Kraków 1969, s. 12; K. Pietrzykowski: Zawarcie małżeństwa i przesłanki jego ważności w prawie międzynarodowym prywatnym, Warszawa 1985, s. 32, 33.

Sformułowane wyżej zagadnienie obejmuje dwie różne, ale ściśle ze sobą związane kwestie. Pierwsza ma charakter procesowy i sprowadza się do pytania, czy sąd polski ma jurysdykcję w sprawach o udzielenie cudzoziemcowi zezwolenia na zawarcie małżeństwa.<sup>11</sup> Natomiast kwestia druga ma charakter materialnoprawny i polega na pytaniu, czy sąd polski może uwzględnić złożony przez cudzoziemca wniosek o udzielenie mu zezwolenia na zawarcie małżeństwa. Jest oczywiste, że potrzeba analizy drugiej ze wskazanych kwestii będzie zachodziła tylko w razie pozytywnego rozstrzygnięcia pierwszej kwestii. Dlatego też głównie tej ostatniej będą poświęcone dalsze rozważania.

Przy rozpoznawaniu problematyki jurysdykcji krajowej należy w pierwszej kolejności sięgnąć do części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego, w której tej problematyce poświęcona jest cała księga pierwsza. Szukając podstawy normatywnej jurysdykcji krajowej w sprawach o udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa, musimy wziąć pod uwagę dwa mogące wchodzić w grę przepisy. Pierwszym jest art. 1100 k.p.c.,<sup>12</sup> drugim natomiast art. 1110 k.p.c.<sup>13</sup> Dla niniejszej pracy nie jest konieczne dokładne zanalizowanie kwestii, który z tych przepisów ma zastosowanie we wspomnianych sprawach, albowiem interesujący nas problem polega na tym, czy w sprawach o udzielenie cudzoziemcowi zezwolenia na zawarcie małżeństwa w ogóle którykolwiek z nich będzie uzasadniał jurysdykcję sądów polskich, czy też każdy z nich będzie wyłączony z powodu normy wyrażonej w art. 56 p.a.s.c. Ze względu jednak na cele robocze wypada zaznaczyć, że w sprawach poprzedzających zawarcie małżeństwa, a więc także w sprawach o zezwolenie na zawarcie małżeństwa, podstawą jurysdykcji sądu polskiego jest — jak należy sądzić — art. 1110 k.p.c., według którego jurysdykcja ta zachodzi, jeżeli choćby jeden uczestnik postępowania jest obywatelem polskim lub w Polsce ma miejsce zamieszkania albo siedzibę.

Jak już wskazano, art. 56 p.a.s.c. nakłada na cudzoziemca obowiązek złożenia kierownikowi urzędu stanu cywilnego dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa według prawa ojczystego cudzoziemca oraz daje sądowi polskiemu możliwość zwolnienia cudzoziemca od tego obowiązku. Czy omawiany

<sup>11</sup> Jurysdykcja krajowa należy do przesłanek procesowych (por. Z. Resich: *Przesłanki procesowe*, Warszawa 1966, s. 77 i n.), a jej brak powoduje odrzucenie wniosku.

<sup>12</sup> Za zastosowaniem tego przepisu opowiada się m.in. E. Wierzbowski: *Międzynarodowy obrót prawny w sprawach cywilnych*, Warszawa 1971, s. 105. Por. też B. Walaszek: *Instytucja zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika w polskim prawie rodzinnym oraz w polskim prawie prywatnym międzynarodowym i procesowym (w:) Księga pamiątkowa ku czci K. Stefki*, Warszawa-Wrocław 1967, s. 397.

<sup>13</sup> Por. J. Jodłowski: *op. cit.*, s. 154.

przepis może mieć konsekwencje dla przyjęcia jurysdykcji sądu polskiego także w innych sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa przez cudzoziemca?

W literaturze brak jest jeszcze odpowiedzi na to pytanie, co jest w pełni zrozumiałe, biorąc pod uwagę chociażby krótki okres obowiązywania art. 56 p.a.s.c. W doktrynie były natomiast wyrażane poglądy co do interesującej nas kwestii na tle konstrukcyjnie i treściowo zbliżonego do omawianego przepisu art. 46 d.a.s.c. Uznawano dość zgodnie art. 46 d.a.s.c. za podstawę jurysdykcji sądu polskiego w sprawach o zwolnienie cudzoziemca od złożenia dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa, natomiast różnie były ujmowane konsekwencje płynące z treści tego przepisu. Najdalej idący był pogląd, według którego art. 46 d.a.s.c., będąc podstawą jurysdykcji sądu polskiego w sprawach o zwolnienie od złożenia przewidzianego w tym przepisie dowodu zdolności, wyłącza jednocześnie jurysdykcję sądu polskiego w innych sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa przez cudzoziemca.<sup>14</sup> Pogląd ten nie mógł być uznany za przekonujący, gdyż negował przyjętą zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie możliwość udzielenia cudzoziemcowi przez sąd polski przynajmniej zezwolenia na złożenie oświadczenia o zawarciu małżeństwa przez pełnomocnika.<sup>15</sup> Według drugiego poglądu art. 46 d.a.s.c. wyłączał jedynie możliwość udzielenia cudzoziemcowi przez sąd polski dyspensy od przeszkód małżeńskich.<sup>16</sup>

Nie wydaje się, aby poglądy przyjmujące jurysdykcyjny charakter art. 46 d.a.s.c. były uzasadnione, a to z tych samych powodów, ze względu na które nie można mówić o jurysdykcyjnym charakterze art. 56 p.a.s.c. Artykuł 46 d.a.s.c. nie wskazywał bowiem, podobnie jak obecnie art. 56 p.a.s.c., tego, co jest dla przepisów jurysdykcyjnych najbardziej charakterystyczne, a mianowicie łącznika wiążącego daną sprawę z polskim obszarem prawnym. Łącznikiem takim, gdy chodzi o dotyczące cudzoziemców sprawy niemajątkowe, jest w zasadzie miejsce zamieszkania cudzoziemca w Polsce albo też obywatelstwo polskie lub miejsce zamieszkania w Polsce innego uczestnika postępowania. Trudno byłoby natomiast przyjąć, aby łącznikiem uzasadniającym jurysdykcję sądu polskiego mogła być jedynie sama okoliczność, że wnioskodawca-cudzoziemiec ma zamiar zawrzeć małżeństwo w Polsce.

Przyjmując jurysdykcyjny charakter art. 56 p.a.s.c., należałoby

<sup>14</sup> A. Zieliński: Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich, Warszawa 1975, s. 165, 166.

<sup>15</sup> Por.: J. Cagara: op. cit., s. 107; postanowienie SN z 3 stycznia 1969 r. III CRN 349/68, OSNCP 1969, nr 12, poz. 218.

<sup>16</sup> J. Jodłowski: op. cit., s. 154. Por. też S. Madaj: Postępowanie nieprocesowe w sprawach małżeńskich, Warszawa 1978, s. 28.

konsekwentnie uznać, że w każdym wypadku wystąpienia cudzoziemca z wnioskiem o zwolnienie go od obowiązku złożenia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa zachodzi jurysdykcja sądu polskiego, niezależnie od tego, czy spełnione są okoliczności przewidziane w odpowiednim przepisie kodeksu postępowania cywilnego. Stanowisko takie nie byłoby prawidłowe i dlatego przyjmując, że jedynym przepisem uzasadniającym jurysdykcję w tego rodzaju sprawie może być art. 1110 k.p.c., należy stwierdzić, iż sąd polski powinien odrzucić wniosek o zwolnienie od obowiązku złożenia przewidzianego w art. 56 p.a.s.c. dokumentu, jeżeli z wnioskiem takim wystąpił cudzoziemiec nie mający w Polsce miejsca zamieszkania, a drugi nupturient także nie jest obywatelem polskim i w Polsce nie mieszka.

Nawet podzielając stanowisko tych autorów, którzy pod rządem art. 46 d.a.s.c. reprezentowali pogląd o jego jurysdykcyjnym charakterze, trudno byłoby uzasadnić w sposób jednoznaczny konsekwencje wynikające z istnienia tego przepisu dla przyjęcia jurysdykcji sądów polskich w pozostałych sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa przez cudzoziemca. Jak już wspomniano, należy odrzucić, jako niezgodny z orzecznictwem i większością zajętych w literaturze stanowisk, pogląd o wyłączeniu przez art. 46 d.a.s.c. jurysdykcji w sprawach o zezwolenie cudzoziemcowi na złożenie w Polsce oświadczenia o zawarciu małżeństwa przez pełnomocnika. Gdyby zatem przyjmując, że owo wyłączające co do jurysdykcji krajowej działanie omawianego przepisu odnosi się tylko do spraw o udzielenie cudzoziemcowi dyspensy od przeszkody małżeńskiej, to należałoby wyjaśnić, dlaczego wyłączenie jurysdykcji krajowej nie obejmuje spraw o zezwolenie cudzoziemcowi na złożenie w Polsce oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński przez pełnomocnika. Można by było wysnuć przypuszczenie, że przyczyną tego zróżnicowania jest okoliczność, iż zagadnienie zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika należy w zasadzie do formy zawarcia małżeństwa i dlatego podlega prawu polskiemu, jako właściwemu — dla oceny tej formy — prawu materialnemu (art. 15 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego), podczas gdy dla oceny możliwości zawarcia małżeństwa właściwe jest, jak już była o tym mowa, prawo ojczyście cudzoziemca, a więc prawo obce. Jeżeli taka byłaby w istocie przyczyna omawianego zróżnicowania, to należy podnieść, że istnienie jurysdykcji krajowej jest niezależne od tego, jakiego państwa prawo materialne jest właściwe dla oceny konkretnej sprawy.

Przeprowadzone wyżej rozważania wydają się prowadzić do wniosku, art. 46 d.a.s.c. nie miał charakteru jurysdykcyjnego oraz że także obecnie teza o jurysdykcyjnym charakterze art. 56 p.a.s.c.



nie byłaby uzasadniona. Należy wobec tego uznać, że we wszystkich sprawach poprzedzających zawarcie małżeństwa podstawa jurysdykcji krajowej może być określona tylko w jednym przepisie prawa. Przyjmując, że przepisem tym jest art. 1110 k.p.c., należy konsekwentnie uważać, iż w razie istnienia przynajmniej jednego z łączników przewidzianych w tym przepisie w żadnej ze spraw poprzedzających zawarcie małżeństwa postępowanie nie może zakończyć się odrzuceniem wniosku z powodu braku jurysdykcji krajowej.

Jak wynika z poczynionych uwag, art. 56 p.a.s.c. nie ma charakteru jurysdykcyjnego i nie może stanowić o istnieniu bądź braku jurysdykcji krajowej w sprawach poprzedzających zawarcie przez cudzoziemca związku małżeńskiego w Polsce. O istnieniu lub braku jurysdykcji sądu polskiego w tego rodzaju sprawach należy rozstrzygać na podstawie przepisów księgi pierwszej części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego. Według ukształtowanego stanowiska doktryny o braku jurysdykcji krajowej możemy mówić wtedy, gdy co do danej sprawy brak jest przepisu ustawy lub postanowienia umowy międzynarodowej ustanawiającej jurysdykcję sądów polskich albo gdy wprawdzie przepis taki istnieje, ale z mocy przepisu szczególnego ustawy lub z mocy postanowienia umowy międzynarodowej<sup>17</sup> jurysdykcja ta jest wyłączona.<sup>18</sup> Co się tyczy spraw o udzielenie cudzoziemcowi dyspensy od przeszkody małżeńskiej, to nie zachodzi żaden z tych wypadków. Istnieje bowiem art. 1110 k.p.c., który ustanawia jurysdykcję sądów polskich także w tych sprawach, brak jest natomiast przepisu, który wyłączałby tę jurysdykcję w jakiegokolwiek ze spraw poprzedzających zawarcie małżeństwa. W szczególności przepisem takim nie jest art. 56 p.a.s.c., nie był nim także art. 46 d.a.s.c.

Negacja jurysdykcyjnego charakteru normy wyrażonej w art. 56 p.a.s.c. rodzi konieczność wyjaśnienia rzeczywistej istoty tego przepisu. Ze względu na to, że art. 56 p.a.s.c. jest odpowiednikiem i stanowi kontynuację art. 46 d.a.s.c., należy przede wszystkim wyjaśnić treść tego ostatniego przepisu.

Artykuł 46 d.a.s.c. był w chwili jego wprowadzenia niezbędnym uzupełnieniem obowiązującego do dnia 1 stycznia 1965 r. art. 3 k.r. z dnia 27 czerwca 1950 r.<sup>19</sup> Wspomniany przepis określał dokumenty, jakie powinna złożyć osoba zamierzająca zawrzeć małżeństwo, a w § 3 dawał możliwość zwolnienia od

<sup>17</sup> W sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa umowy międzynarodowe, których Polska jest stroną, nie zawierają — oprócz umowy z Austrią — unormowań jurysdykcyjnych.

<sup>18</sup> W. Broniewicz: Jurysdykcja krajowa w postępowaniu cywilnym według kodeksu postępowania cywilnego, Palestra 1966, nr 2, s. 35.

<sup>19</sup> Dz. U. z 1950 r. Nr 34, poz. 308 i z 1953 r. Nr 31, poz. 124.

ich złożenia, jeżeli otrzymanie konkretnego dokumentu napotykało trudne do przezwyciężenia przeszkody. Powtórzeniem tego unormowania był art. 3 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 marca 1987 r. Podobnie jak czynił to art. 3 k.r., tak samo i art. 3 k.r.o. odnosił się tylko do obywateli polskich, a uzyskanie w trybie tych przepisów zwolnienia od złożenia dokumentów mogło dotyczyć jedynie skróconego odpisu aktu urodzenia oraz dowodu ustania lub unieważnienia małżeństwa.<sup>20</sup> Natomiast cudzoziemiec nie mógł korzystać z przewidzianej w tych przepisach możliwości, gdyż odnosiła się ona do dokumentów nieaktualnych w stosunku do niego.<sup>21</sup> Celem art. 46 d.a.s.c. było więc przede wszystkim określenie dokumentów, które cudzoziemiec powinien złożyć przy zawarciu małżeństwa oraz zapewnienie cudzoziemcowi możliwości uzyskania zwolnienia od złożenia wymaganego dokumentu, skoro możliwości tej nie dawały mu przepisy prawa rodzinnego.

Z powyższych rozważań można wyprowadzić wniosek, że art. 46 d.a.s.c. miał jedynie charakter przepisu materialnoprawnego i stanowił podstawę dochodzenia przez cudzoziemca przed sądem polskim zwolnienia go od złożenia dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa. Wydaje się, że wniosek ten jest aktualny także na tle art. 56 p.a.s.c., a zatem przepis ten oprócz tego, że nakłada na cudzoziemca obowiązek złożenia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa, daje cudzoziemcowi prawo podmiotowe żądania zwolnienia od obowiązku złożenia tego dokumentu. Należy zaznaczyć, że z dniem wejścia w życie obowiązującego obecnie prawa o aktach stanu cywilnego nastąpiła zmiana art. 3 § 1 k.r.o. polegająca na tym, że przepis ten nie określa już dokumentów niezbędnych do zawarcia małżeństwa, a jedynie odsyła w tym zakresie do odpowiednich przepisów ustawy z 29 września 1986 r. Zrezygnowano w ten sposób z podwójnego uregulowania tych samych zagadnień w prawie rodzinnym i administracyjnym, słusznie uznając, że problematyka dokumentów, których złożenie jest wymagane przy zawieraniu małżeństwa, powinna być unormowana w akcie prawnym z zakresu prawa administracyjnego.

Warto się teraz zastanowić, czy przyznanie cudzoziemcom w art. 56 p.a.s.c. prawa żądania zwolnienia od złożenia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa może implikować pogląd, że cudzoziemcy nie mają już innych praw podmiotowych, gdy chodzi o sprawy poprzedzające zawarcie małżeństwa. Za

<sup>20</sup> J. Litwin: op. cit., s. 415; K. Lipiński: Treść prawna zwolnienia przez sąd przyszłych małżonków od przedstawienia urzędnikowi stanu cywilnego wymaganych przez prawo dokumentów, Państwo i Prawo 1949, nr 8-9, s. 129.

<sup>21</sup> Por. J. Litwin: op. cit., s. 415.

punkt wyjścia rozważań w tym względzie przyjąć należy art. 8 prawa prywatnego międzynarodowego. Przepis ten stanowi, że cudzoziemcy mogą mieć w Polsce prawa i obowiązki na równi z obywatelami polskimi, chyba że ustawa stanowi inaczej. Aczkolwiek przytoczony przepis ma na względzie przede wszystkim prawo materialne, to jednak implikuje także przyznanie cudzoziemcom możliwości dochodzenia ochrony praw podmiotowych na równi z obywatelami polskimi. Równouprawnienie cudzoziemców w zakresie cywilnych praw podmiotowych byłby bowiem iluzoryczne bez jednoczesnego zagwarantowania im pełnej możliwości obrony tych praw.<sup>22</sup> Stąd też w doktrynie przyjmuje się, że jedną z tzw. przewodnich zasad polskiego międzynarodowego prawa procesowego cywilnego jest zasada równouprawnienia cudzoziemców w zakresie ochrony sądowej.<sup>23</sup>

Z tego, co zostało powiedziane, można wyprowadzić wniosek, że cudzoziemiec ma prawo żądać od sądu polskiego udzielenia mu zezwolenia usuwającego przeszkodę do zawarcia małżeństwa. Wniosek ten znajduje pewne potwierdzenie w tych poglądach doktryny, które dopuszczają możliwość udzielenia cudzoziemcowi przez sąd polski dyspensy od przeszkody małżeńskiej (o czym niżej). W związku jednak z treścią i ustalonym wyżej charakterem art. 56 p.a.s.c. należy się zastanowić nad kwestią, czy wniosek cudzoziemca o zezwolenie na zawarcie małżeństwa może podlegać uwzględnieniu przez sąd polski na tych samych zasadach, co tego rodzaju wniosek obywatela polskiego.

Uwzględnienie wniosku przez sąd możliwe jest wówczas, gdy nie zachodzą mankamenty w sferze przesłanek procesowych, wniosek zaś jest zasadny. Trudno natomiast uznać, aby wniosek cudzoziemca o zezwolenie na zawarcie małżeństwa złożony w sądzie polskim warunkom powyższym odpowiadał. Gdyby bowiem cudzoziemiec złożył w sądzie polskim tego rodzaju wniosek przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek łącznika przewidzianego w art. 1110 k.p.c. to zachodziłby brak jurysdykcji krajowej, a zatem wniosek podlegałby odrzuceniu. Gdyby natomiast jurysdykcja ta istniała, wniosek nie mógłby być uznany za zasadny, a to z powodu braku interesu prawnego wnioskodawcy w uzyskaniu zezwolenia na zawarcie małżeństwa. Ewentualne bowiem postanowienie sądu polskiego zezwalające cudzoziemcowi na zawarcie w Polsce małżeństwa pozbawione byłoby znaczenia prawnego, gdyż nie byłoby wystarczające dla kierownika urzędu stanu cywilnego i nie zwalniałoby cudzoziemca od przewidzianego w art. 56 p.a.s.c. obowiązku złożenia temu kierownikowi doku-

<sup>22</sup> J. Jodłowski: *Zasady przewodnie polskiego międzynarodowego prawa procesowego cywilnego* (w:) *Księga pamiątkowa ku czci K. Stefki*, jw., s. 130.

<sup>23</sup> Tamże, s. 129.

mentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa.

Poczynione wyżej uwagi dotyczą sytuacji, w której cudzoziemiec wystąpił z samodzielnym wnioskiem o udzielenie mu zezwolenia na zawarcie małżeństwa. Jak jednak ma postąpić sąd w wypadku, gdy cudzoziemiec nie wystąpi w sposób wyraźny z tego rodzaju wnioskiem, natomiast kwestia istnienia przeszkód małżeńskich powstanie w toku rozpoznawania przez sąd wniosku cudzoziemca o zwolnienie go od złożenia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa? We wstępie nin. artykułu wspomniano już, że badanie przeszkód małżeńskich objęte jest zakresem kognicji sądu w postępowaniu o zwolnienie od złożenia wspomnianego dokumentu. Stwierdziwszy istnienie przeszkody małżeńskiej, sąd oddali wniosek o zwolnienie od złożenia dokumentu przewidzianego w art. 56 p.a.s.c., gdyż cudzoziemiec nie ma w takim wypadku możliwości zawarcia małżeństwa. Rozwiązanie takie stosowane już pod rządem art. 46 d.a.s.c.,<sup>24</sup> wydaje się prawidłowe, ponieważ istnienie przeszkody małżeńskiej — a gdy chodzi o przeszkody usuwalne w drodze dyspensy, to także ustalenie, że dana przeszkoda nie została przez właściwy organ cudzoziemca usunięta — jest okolicznością powodującą bezzasadność wniosku o zwolnienie cudzoziemca od złożenia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa.

Bardziej problematyczna może być natomiast odpowiedź na pytanie, jak ma postąpić sąd w wypadku, gdy cudzoziemiec zgłasza w toku postępowania o zwolnienie go od złożenia dokumentu, o którym mowa w art. 56 p.a.s.c., także żądanie zezwolenia na zawarcie małżeństwa z powodu istniejącej w tym względzie przeszkody. Przy założeniu, że art. 56 p.a.s.c. jest przepisem jurysdykcyjnym, należałoby wniosek w odniesieniu do drugiego żądania odrzucić ze względu na brak jurysdykcji sądu polskiego do udzielenia cudzoziemcowi dyspensy, a to rozstrzygnięcie będzie z kolei implikowało oddalenie pierwszego z żądań. Zgodnie z prezentowanym tutaj stanowiskiem, we wskazanym wyżej wypadku kumulacji żądań prawidłowym rozstrzygnięciem będzie oddalenie wniosku w całości, z tym zastrzeżeniem, że różne mogą być przyczyny takiej decyzji sądu w odniesieniu do każdego z żądań. Sąd może odmówić zwolnienia od złożenia dokumentu z art. 56 p.a.s.c. np. dlatego, że jego otrzymanie nie jest utrudnione, a żądanie udzielenia dyspensy od przeszkody

<sup>24</sup> W uzasadnieniu postanowienia SN z 11 października 1974 r. II CR 735/74 (OSP i KA 1976, nr 7—8, poz. 142) wskazano, że sąd oddalił wniosek o zwolnienie od złożenia dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa, gdyż wnioskodawca nie miał zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelką obcą. Por. też J. C a g a r a: op. cit., s. 120.

mażeńskiej oddali z powodu braku interesu prawnego wnioskodawcy w uzyskaniu tej dyspensy lub też wskutek uznania, że żądanie to ma na celu obejście prawa, a więc należy je potraktować jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Na zakończenie należy rozważyć jeszcze zagadnienie, czy sąd polski może jednak wyjątkowo uwzględnić złożony przez cudzoziemca wniosek o zezwolenie mu na zawarcie małżeństwa. Jak już wyżej ustalono, prawo prywatne międzynarodowe daje obywatelowi obcego państwa prawo podmiotowe żądania udzielenia dyspensy od przeszkody małżeńskiej, a w kodeksie postępowania cywilnego istnieje przepis uzasadniający jurysdykcję sądu polskiego w tego rodzaju sprawach. Wydaje się więc, że mogą zachodzić sytuacje, w których skorzystanie przez cudzoziemca z przyznanego mu prawa da wynik pozytywny.

W doktrynie wskazywano już na możliwość dyspensowania cudzoziemców w wyjątkowych sytuacjach.<sup>25</sup> Należy zgodzić się z wnioskiem o ograniczonej możliwości dyspensowania cudzoziemców przez sąd polski. W zasadzie kompetentne są bowiem w tym zakresie organy państwa ojczystego cudzoziemca. Sądy polskie mogą zresztą w konkretnych sprawach mieć problemy trudne do rozstrzygnięcia. Trzeba pamiętać choćby o tym, że w szeregu ustawodawstw przewidziane są przeszkody małżeńskie, których nie zna prawo polskie, i że przy rozpoznawaniu spraw o udzielenie dyspensy od tych przeszkód sądy polskie mogą mieć znaczne trudności w prawidłowej wykładni i stosowaniu prawa obcego. Istnieje też ryzyko nieuznawania małżeństwa w państwie, którego obywatel zawarł małżeństwo na podstawie zezwolenia sądu polskiego. Należy mieć na względzie także tę okoliczność, że w niektórych państwach kompetentne do udzielania dyspens są inne organy niż sądy, przy czym mogą to być również organy niepaństwowe. Wskazane wyżej przykładowo okoliczności z pewnością muszą mieć wpływ na proponowane w kwestii dyspensowania cudzoziemców rozwiązania, ale z drugiej strony nie mogą całkowicie wykluczyć możliwości udzielenia cudzoziemcowi dyspensy od przeszkody małżeńskiej.

Podstawowym i oczywistym warunkiem udzielenia cudzoziemcowi zezwolenia na zawarcie małżeństwa jest ustalenie, że stosowane prawo obce zalicza daną przeszkodę do usuwalnych. Konsekwentnie do reprezentowanych tutaj poglądów należy następnie przyjąć, że cudzoziemiec będzie musiał wystąpić o udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa łącznie z żądaniem zwolnienia od obowiązku złożenia kierownikowi urzędu stanu cywilnego, dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa, gdyż zgłoszenie tylko jednego z tych żądań będzie

<sup>25</sup> K. Pietrzykowski: *op. cit.*, s. 33.

musiało zakończyć się oddaleniem wniosku. Dopiero ustalenie, że cudzoziemiec nie może złożyć dokumentu, o którym mowa w art. 56 p.a.s.c., daje podstawę do przyjęcia, że może on mieć interes prawny w ubieganiu się o zezwolenie na zawarcie małżeństwa. Niezbędne będzie też ustalenie, że cudzoziemiec nie może uzyskać od odpowiedniego organu swojego państwa przynajmniej samego zezwolenia na zawarcie małżeństwa, a także stwierdzenie, iż zawarte w przyszłości małżeństwo będzie funkcjonowało w Polsce. To ostatnie stwierdzenie jest o tyle istotne, że państwo, którego obywatel zawarł małżeństwo na podstawie zezwolenia sądu polskiego, może tego małżeństwa nie uznawać. Warto tu jednak wskazać, że ostatnio także w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się możliwość zawarcia przez cudzoziemca małżeństwa w Polsce, mimo że małżeństwo to z reguły nie będzie ważne w kraju ojczystym obcokrajowca.<sup>26</sup> Zawarcie takiego małżeństwa może nastąpić wtedy, gdy sąd polski zwolni cudzoziemca od złożenia dokumentu stwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa, mimo że prawo ojczyste cudzoziemca przewiduje przeszkodę małżeńską, ale statuujący ją przepis prawa obcego zostaje wyłączony przez działanie klauzuli porządku publicznego.<sup>27</sup> Jest to chyba także argument przemawiający za możliwością dyspensowania w wyjątkowych sytuacjach cudzoziemców. Skoro bowiem cudzoziemiec będzie mógł w Polsce zawrzeć małżeństwo w wypadku, gdy przeszkoda małżeńska nie jest usuwalna, lecz jest sprzeczna z podstawowymi zasadami naszego porządku prawnego, to tym bardziej powinien on mieć taką możliwość, gdy dana przeszkoda ma charakter usuwalny, a więc ma w prawie ojczystym cudzoziemca znaczenie mniejsze niż przeszkoda nie podlegająca dyspensie.

<sup>26</sup> Por. przypis 3.

<sup>27</sup> Szerzej na ten temat pisze J. Ciszewski: Zakazy i ograniczenia małżeństw z cudzoziemcami a klauzula porządku publicznego, Państwo i Prawo 1984, nr 3, s. 90 i n.